

Kobieta z Brazylii poślubiła szmacianą lalkę

3 lipca 2022

Trudno nie odnieść wrażenia, że niektórym ludziom tak nudzi się życiu, albo mają tak duże przysłówiowe „parcie na szkło”, że przekroczą wszelkie granice absurdu. Bo cóż innego można powiedzieć o 37-letniej Brazylijce, która poślubiła szmacianą lalkę. A teraz – „doczekała się z mężem” syna – również szmacianego.

<https://www.youtube.com/watch?v=oYF4sJ0Flzc>

37-letnia Meirivone Rocha Moraes poskarżyła się pewnego razu mamie, że jest samotna i że chciałaby z kimś zatańczyć. Mama nie czekała długo, tylko wyciągnęła z szafy igłę z nitką i uszyła swojej dorosłej córce szmacianą lalkę – Marcela. Moraes wyznała, że zakochała się w lalce od pierwszego wejrzenia i w związku z tym wyszła za Marcela. W celebracji uczestniczyło blisko 250 członków rodziny i przyjaciół Brazylijki, a później para wyjechała na miesiąc miodowy do Rio de Janeiro.

Moraes „zaszła też w ciążę” z „mężem” Marcelem i urodziła szmacianego chłopca. „Poród”, w którym asystował lekarz i pielęgniarka i który można było zobaczyć live w internecie, trwał tylko pół godziny i był bezbolesny. – To był dla mnie wspaniały dzień, bardzo ważny, bardzo emocjonalny. To człowiek, którego zawsze pragnęłam w swoim życiu. Życie małżeńskie z nim jest cudowne. Nie walczy ze mną, nie kłóci się i po prostu mnie rozumie. Marcelo to wspaniały i wierny mąż. Jest takim mężczyzną i zazdrości mi tego wszystkie kobiety. Kiedy moja mama stworzyła Marcelo i po raz pierwszy mu mnie przedstawiła, zakochałam się w nim. To była miłość od pierwszego wejrzenia. (...) On pojawił się w moim życiu i wszystko nabrało sensu – wyznała w mediach Brazylijka. I dodała: – Ślub był dla mnie cudownym dniem, bardzo ważnym,

bardzo emocjonalnym. Dużo padało, ale było cudownie. Od momentu, gdy przeszłam wzdłuż nawy kościoła, aż do końca, było po prostu pięknie. Potem spędziliśmy z Marcelo noc poślubną i bardzo nam się ona spodobała. On ma tak wiele wspaniałych cech, choć jedynym minusem jest to, że jest leniwy. W ogóle nie pracuje. Ale ja jestem wojownikiem i robię to dla nas. To prawda, Marcelo mnie zapłodnił. Nie zadbał o siebie i nie użył prezerwatywy.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: PolishExpress.co.uk